

Występy p. Wysockiej we Lwowie.

W przeddzień wywczaśów letnich wchodzą sceny stołeczne w znak występów gościnnych. Ta wymiana sił aktorskich nie pozostaje bez dodatniego wpływu na rozwój młodych zwłaszcza talentów miejscowych, odświeża repertuar, a publiczności pozwala się zapoznać z obcymi jej protagonistami sceny narodowej. Tym to okolicznościom zawdzięcza Lwów, że ma wreszcie sposobność zapoznać się z osobą pierwszej dziś tragiczki polskiej, spadkobierczynią wielkich tradycji teatru Hofmanowej i Modrzejewskiej. Stani-



Występy Wysockiej we Lwowie: P. Wysocka w roli Hamleta.

śława Wysocka jest zarazem żywą ich antytezą: tamte zwyciężały majestatem królewskiej kobiecości, Wysocka, demoniczna walkiria sceny modernistycznej, pełną realizmu półmęską niemal grozą okrutnej prawdy. Na repertuar gościnnych kreacji p. Wysockiej złożyły się postaci heroin ibsenowskich: Rebeka West z „Rosmersholmu”, pani Alving z „Upiorów”, Balladyna, Jewdocha z „Sędziów” Wyspiańskiego, wreszcie uwieńczenie jej każdorazowego popisu aktorskiego, kreacja pamiętna w dziejach sceny warszawskiej: „Elektra” Hofmannsthal.

Wśród tych kreacji znalazł się eksperyment artystyczny, na który może się ważyć tylko talent na miarę Sary Bernhardt, rola męska i to Hamlet. Jak zgodnie stwierdziła krytyka, p. Wysocka wyszła z tego trudnego zadania zwycięsko, stwarzając ca-



Kongres nauczycieli tańców: Obrady uczestników zjazdu w Krakowie.

łość, która poza sensacją pierwszego u nas kobiecego Hamleta miała trwałe walory artystyczne.

matycznego poety Niemiec, podejmuje bezkresny w swej głębi temat legendy o Elektrze i Orestesie



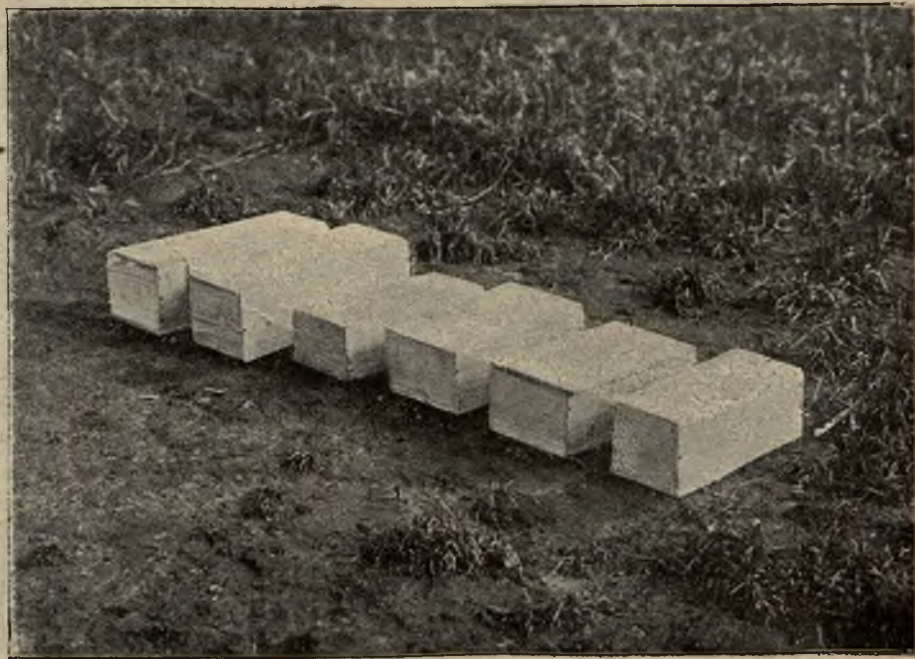
Z kinematografu albańskiego: Rewolucyoniści albańscy oczekują na przybycie delegatów komisji międzynarodowej.

Najpotężniej jednak zajaśniał swą mocą twórczą talent Wysockiej w „Elektrze”. Tragedya Hofmannsthal, pierwszego dziś obok Hauptmanna dra-

który nęcił od najdawniejszych czasów umysły pisarzy dramatycznych: olbrzymim łukiem przebiega ta historia zemsty dziewczęcej rozłogi literatur



Tłumy ciekawych oblegają trafikę w Przemyślu, gdzie wywieszono ostatni numer „Nowości Illustr.” z fotografiami morderstwa.



Echa mordu w Pikulicach:

Trumny ze zwłokami ofiar morderstwa.

(Fot. M. Todt, Przemyśl.)